

# Mierzwa, Janusz

---

"Związek Legionistów Polskich 1922-1939", Elżbieta Kossewska, Warszawa 2003, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, ss. 228 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 37/2, 224-228

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922-1939*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, ss. 228

Problem działalności organizacji byłych wojskowych w okresie międzywojennym jest jednym z podstawowych zagadnień historii II Rzeczypospolitej. Dotyczy to zwłaszcza okresu po 1926 r., gdy władza państwowa znalazła się w ręku kombatantów. Problematyka ta, mimo jej znaczenia dla historii politycznej społecznej, nie cieszyła się jak dotychczas szczególnym zainteresowaniem badaczy. Traktowana była niejako „przy okazji” omawiania zagadnień „bardziej istotnych”. Powstałe opracowania miały charakter przyczynkarski i obejmowały niewielki wycinek czasu lub terytorium. Wyłomem w tej praktyce są względnie nowe prace M. Jabłonowskiego; skoncentrował się on jednak na omówieniu całości problematyki organizacji byłych wojskowych, a nadal brak było opracowań omawiających problematykę konkretnych związków czy stowarzyszeń kombatanckich. Stąd tak istotną rolę dla polskiej historiografii odgrywa książka Elżbiety Kossewskiej *Związek Legionistów Polskich 1922-1939*.

Jak Autorka zaznacza na wstępie, „niniejsza praca stanowi taką próbę [opracowania tego zagadnienia — przyp. J. M.]. Celem Autorki jest przedstawienie dziejów organizacji, jej charakteru, prześledzenie podejmowanych działań, procesu kształtowania wartości i celów oraz miejsca w systemie politycznym II Rzeczypospolitej”<sup>1</sup>. Badania oparła na zasobach archiwalnych Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie oraz Archiwum Państwowego w Krakowie. Materiał archiwalny w przypadku organizacji byłych wojskowych ma różną wartość, głównie ze względu na losy polskich archiwów podczas II wojny światowej; zwykle nie znajdziemy tam przekazów o nieformalnych rozmowach czy naciskach. Wykorzystanie go ma znaczenie kluczowe dla poznania działalności danej organizacji. W tym miejscu należy podnieść podstawowy chyba zarzut wobec pracy Kossewskiej. Brak jest w niej bliższych informacji na temat działalności struktur terenowych ZLP. Trudno stwierdzić, by Autorka nie zdawała sobie sprawy z wagi tego zagadnienia, wszak sama, odnotowując pojawienie się pracy A. Warzęła na temat tarnowskiego ZLP, stwierdza: „praca ta ma tę zaletę, że podjęła próbę ukazania kulisów działalności ZLP w terenie”<sup>2</sup>. Jest jasne, że nie wszystkie struktury terenowe ZLP doczekały się tego typu opracowań<sup>3</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, że gdyby Autorka sięgnęła podczas kwerendy w AP w Krakowie nie tylko do zespołu Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie<sup>4</sup>, lecz także zespołu Sprawy stowarzyszeń, związków i organizacji [polskich] — rejestracja i nadzór, znajdujących się w aktach Starostwa Grodzkiego Krakowskiego, to znalazłaby nieco informacji na temat ZLP w Krakowie. Odrębną kwestią jest odpowiedź na pytanie: czy opracowując zagadnienie ZLP, należy sięgnąć również do materiałów innych związków. Na pewno byłoby to przydatne; pozwoliłoby uchwycić relacje personalne między poszczególnymi organizacjami (przynależność do jednego związku często nie wykluczała członkostwa, a nawet piastowania kierowniczych funkcji w innym<sup>5</sup>). Jednocześnie badania takie wymagałyby znacz-

<sup>1</sup> E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922-1939*, Warszawa 2003, s. 9.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>3</sup> Por. np.: A. Warzeł, *Działalność tarnowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich w latach 1919-1945*, Tarnów 1998; J. Mierzwa, *Kombatanci Kraków 1918-1939*, Kraków 2002.

<sup>4</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 11.

<sup>5</sup> Np. por. Czesław Nabel był w 1935 r. jednocześnie prezesem Zarządu Powiatowego ZIW RP w Krakowie, sekretarzem Zarządu Oddziału ZLP w Krakowie oraz prezesem Zarządu Powiatowego FPZOO w Krakowie.

nego nakładu czasu (i środków). Negatywną konsekwencją przyjęcia takiej, a nie innej bazy badawczej jest pominięcie relacji ze Związkiem Inwalidów Wojennych RP czy Legią Inwalidów RP, powołaną właśnie przez byłych legionistów<sup>6</sup>.

Uzupełnieniem dla informacji zawartych w materiale archiwalnym jest prasa oraz wspomnienia oraz pamiętniki. Wydaje się, że opierając się na prasie, Autorka osiągnęła ów „złoty środek” — uzyskała potrzebne informacje przy jednoczesnym, związanym z nakładem czasu i środków, ograniczeniu kwerendy czasopiśmienniczej. Informacje na temat rozmów nieformalnych, pozaorganizacyjnych byłych legionistów można pozyskać dzięki literaturze pamiętnikarskiej; trzeba wszakże pamiętać, że jest ona może nawet nie tyle „mało wiarygodna”<sup>7</sup>, ile wymaga skonfrontowania z innymi źródłami. Zaznaczając, że literatura ta jest „mało wiarygodna”, Autorka nie omieszkała przytoczyć nieprzychylną Adamowi Kocowi opinii Henryka Grubera, pomijając fakt, że późniejsze, wojenne losy skonfliktowały ich ze sobą i nie konfrontując jej z innymi<sup>8</sup>.

Praca wykazuje pewne mankamenty, zwłaszcza jeśli chodzi o szczegóły. Wątpliwości budzą również niektóre poczynione w niej oceny. Trudno się bezwarunkowo zgodzić ze stwierdzeniem, że „u schyłku wojny środowisko legionowe było zdeintegrowane i pozbawione szerszych kontaktów”, albowiem jak je skonfrontować z działalnością opartej na b. legionistach Polskiej Organizacji Wojskowej w 1918 r.<sup>9</sup> Podobnie, pewnego komentarza wymagałaby współpraca ZLP ze Związkiem Strzeleckim, Związkiem Powstańców Śląskich oraz Ligą Kobiet<sup>10</sup>. Przy omówieniu aktywności ZLP w latach 1923-1926 pominięto np. kwestię udziału b. legionistów w wydarzeniach krakowskich w listopadzie 1923 r. Nieco dziwią trudności dostrzegane przez Autorkę w ocenie zapatrywań ZLP na życie polityczne II RP<sup>11</sup>. Wszak przytoczone akcje dotyczące zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza, powrotu Józefa Piłsudskiego do wojska, czy wystąpienia przeciw gen. Józefowi Hallerowi wyraźnie wskazują na miejsce ZLP na scenie politycznej; jest ono tożsame z miejscem tzw. obozu belwederskiego, grupującego partie polityczne, do których przed 1926 r. należeli piłsudczycy miarodajni, zresztą zwykle także byli legionieści.

Dobrze, że w pracy znalazło się miejsce dla wątku młodzieżowego w działalności ZLP<sup>12</sup>. Niestety, Autorka ograniczyła się li tylko do Legionu Młodych, czy Związku Młodzieży Ludowej, a przecież ZLP tworzyło również własne struktury młodzieżowe, pozbawione co prawda osobowości prawnej, ale sprawne i działające<sup>13</sup>. Wydaje się, że Autorka nie ma podstaw do oceny stopnia przenikania byłych legionistów do sektora publicznego. Dobrym materiałem wyjściowym do tego byłyby badania struktur terenowych ZLP. Np. w 1932 r. w Radzie Miasta Krakowa zasiadało ponad 30 byłych legionistów (na 64 mandaty); w 1937 r. całość składu Zarządu Miasta stanowili byli legioniści (prezydent i dwóch wiceprezydentów)<sup>14</sup>. Brak danych dotyczących struktur terenowych ZLP jest w przypadku tego zagadnienia szczególnie widoczny. Podobnie jest z oceną wyborów — pominięty jest niemal całkowicie wątek wyborów samo-

<sup>6</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 55.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>8</sup> Muzeum i Instytut gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, Ministerstwo Skarbu, kol. 20, Proces przeciw Gruberowi 1941-1944, t. 11.

<sup>9</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 15.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 78 i nn.

<sup>13</sup> J. Mierzwa, op. cit., s. 88-89.

<sup>14</sup> A. Chan, *Jeden rok legionowej pracy na Wawelu*, „Legion” 1932, nr 7-8, s. 44; *Jak legioniści rządzą miastem*, „Oleandry” 1937, nr 3, s. 8-9.

rządowych. Określenie skali zaangażowania byłych legionistów naprowadziłoby Autorkę na nagminny proceder przyznawania pracy byłym legionistom w sektorze publicznym szczebla lokalnego lub regionalnego<sup>15</sup>. Zdarzają się niekonsekwencje typu: w jednym miejscu mowa o entuzjastycznym poparciu byłych legionistów dla Edwarda Śmigłego-Rydza po wręczeniu mu buławy marszałkowskiej (11 listopada 1936 r.), w innym zaś zaznacza się istniejące wątpliwości<sup>16</sup>. Z kolei przy omawianiu stosunku ZLP do BBWR i OZN brakuje własnej oceny sytuacji<sup>17</sup>. Tarcia między niektórymi strukturami terenowymi ZLP a BBWR nie przeczą temu, że to właśnie ZLP był filarem zwłaszcza BBWR, i Bezpartyjny Blok działał sprawnie i skutecznie głównie tam, gdzie był wspierany przez silne struktury kombatanckie. Kwestia poglądów ZLP na gospodarkę państwa nie jest tak klarowna, jak wskazuje Autorka. Poglądy Stefana Starzyńskiego to jeden, etatystyczny, punkt widzenia<sup>18</sup>. Istniał jeszcze drugi, bliższy klasycyzniejszemu ekonomicznej, związany np. z Ignacym Matuszewskim (nie-legionista, peowiak) czy Adamem Kocem. Warto może też parę słów poświęcić prezesowi FPZOO, gen. Romanowi Góreckiemu.

Część dotycząca działalności samopomocowej i gospodarczej ZLP została bardzo sumiennie przygotowana, choć nie jest pozbawiona usterek. Rywalizacja ZLP o koncesje z innymi organizacjami została skwitowana jednym zdaniem<sup>19</sup>, a warto byłoby jej poświęcić nieco więcej miejsca; przydatne byłyby materiały dotyczące także innych organizacji kombatanckich. Przy omówieniu subwencji dla ZLP ze strony instytucji sektora publicznego ciśnie się na usta pojęcie „kapitalizm państwowy”<sup>20</sup>. Wszak dotacje te były przyznawane byłym legionistom przez... byłych legionistów. Ograniczę się jedynie do wymienionych w tekście instytucji: [Państwowy] Bank Rolny — Juliusz Poniatowski — ZS, I Brygada Leg. Pol., POW, Stefan Starzyński — ZWC, ZS, I Brygada Leg. Pol., Witold Staniewicz — POW; Bank Polski S. A. — Eugeniusz Kwiatkowski — Leg. Pol., POW, blisko związany z obozem rządzącym August Zaleski<sup>21</sup>; Bank Gospodarstwa Krajowego — gen. Roman Górecki — PDS, II Brygada Leg. Pol.<sup>22</sup>; Ministerstwo Przemysłu i Handlu — min. gen. Ferdynand Zarzycki — ZS, II Brygada; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — min. płk Bronisław Pieracki — II Brygada Leg. Pol., POW; magistrat miasta Gdyni — komisarz rządu w Gdyni Seweryn Czerwiński (inspektor MSW, powołany przez ministra spraw wewnętrznych, posiadający kompetencje burmistrza, starosty grodzkiego i przewodniczącego Rady Miasta)<sup>23</sup>. Podnoszoną przez H. Grubera kwestię uciążliwości

<sup>15</sup> Dla Oddziału ZLP w Krakowie najliczniejszymi grupami zawodowymi byli: pracownicy Magistratu, Polskich Kolei Państwowych oraz Ubezpieczeń Społecznych.

<sup>16</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 100, 115.

<sup>17</sup> „Według niektórych opinii, filarami obozu sanacyjnego były stowarzyszenia społeczne i organizacje byłych wojskowych”, ibidem, s. 108.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 146.

<sup>21</sup> Skalę nacisków wywieranych po 1926 r. przez obóz rządowy na instytucję emisyjną obrazują protokoły z posiedzeń Rady Banku Polskiego S. A., gdzie reprezentantem interesów Ministerstwa Skarbu był komisarz rządowy. Wpłata relatywnie niewielkiej sumy na organizację uroczystości ZLP była jednym z mniej istotnych, czy szkodliwych tego przejawów; AAN, zespół 291 Bank Polski S. A., Rada Banku, Protokoły posiedzeń 1930-1934, t. 25.

<sup>22</sup> Osoba prezesa ma tu znaczenie kluczowe, lecz warto dodać, że po 1926 r. w Radzie Nadzorczej BGK zasiadali m.in.: Kazimierz Duch, Wacław Jędrzejewicz, Władysław Korsak, Eugeniusz Kwiatkowski, gen. Aleksander Litwinowicz, Julian Piasecki; wiceprezesami byli gen. Feliks Maciszewski, Stefan Starzyński; por. Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 28-30.

<sup>23</sup> *Czy wiesz kto to jest?*, pod red. S. Łoży, Warszawa 1938; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994 (dalej: *Kto był kim...*); *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*,

ZG ZLP można by uzupełnić podobnymi ocenami na szczeblu samorządowym<sup>24</sup>. Sprawy związane z zaopatrzeniem byłych legionistów, działalnością społeczną, kulturalno-oświatową ZLP, wreszcie odznaczeniami środowiskowymi nie budzą wątpliwości. Podobnie rzecz wygląda z kwestią kontaktów zagranicznych ZLP. Warto dodać, że przytoczona postać Maurycego Mex-Montona, a właściwie Mexmontana, miała znaczenie symboliczne dla Polaków i ZLP<sup>25</sup>. Przed zesłaniem na katorgę w 1916 r. pomagał on w przetrzymaniu kurierów POW do Legionów Polskich. Co więcej, jego syn Harry w 1915 r. wyjechał z Finlandii, zaciągnął się do Legionów Polskich, internowany w Marmaros Sziget, powrócił do swojej ojczyzny w 1918 r.<sup>26</sup>

Odrębną sprawą są niekonsekwencje w recenzowanej książce, np. Wincenty Wodzinowski ze s. 16 i Wincenty Wodzianowski ze s. 19 to ta sama osoba. Częstym mankamentem jest pozostawianie nazwisk samym sobie. Brak imienia w przypadku pierwszego pojawienia się w tekście, czy inicjału w dalszych partiach pracy jest niestety nagminny. Tym bardziej, że niejednokrotnie odnalezienie imion np. posłów nie nastęrcza szczególnych problemów<sup>27</sup>. Przyznam się szczerze, że nie odnalazłem klucza, którym kierowała się Autorka, dodając imię, inicjał lub oba pomijając<sup>28</sup>. Jeżeli stosowana jest w indeksie kursywa dla wyróżnienia autorów tekstu (chyba taki cel jej przyświecał), to warto wyróżnić odrębnie strony, gdzie występowała dana osoba jako autor cytowanego tekstu, i strony, gdzie była bohaterem<sup>29</sup>. Ponadto o ile kwestię tego, że ministrem sprawiedliwości w 1938 r. był Witold, a nie T. Grabowski można zrzucić na karb „literówki”<sup>30</sup>, o tyle „działania metropolity grekokatolickiego Stanisława Szeptyckiego”<sup>31</sup> nie mają szansy na takie wyjaśnienie. Trudno powiedzieć, dlaczego przytacza się „Tadeusza Brzęk-Osińskiego”, a nie „Michała [Tadeusza] Brzęk-Osińskiego”<sup>32</sup>.

Na koniec warto przyjrzeć się pozytywnym stronom pracy. Konstrukcja pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń; jest najbardziej adekwatna do podjętego tematu. W kwestii merytorycznej trzeba podkreślić, że Autorka sumiennie zajęła się formalnymi ramami funkcjonowania ZLP, wraz z omówieniem struktury organizacyjnej. Nie ograniczyła się jedynie do suchego przekazania faktów, lecz wysnuła na podstawie danych statystycznych, którymi dysponowała, pewne bardziej ogólne wnioski. Zwróciła uwagę na rolę ZLP podczas przewrotu majowego. W recenzji nie sposób również nie odnieść się do tej części książki, która poświęcona jest wydawnictwom; wnikliwość opracowania materiałów dotyczących prasy ZLP dobitnie wskazuje na zainteresowania Autorki. Mało jasne jest tu jedynie stwierdzenie „(...) postanowiono popierać „Głos Prawdy” (...). Ponadto Zarząd Główny w dniu 3 listopada 1929 w Warszawie uznał „Gazetę Polską” (...) za bliską „ideologii legionowej”<sup>33</sup> — chodzi o tygodnik czy o dziennik; jeżeli rozpatrujemy dziennik, to „Gazeta Polska” była kontynuacją „Głosu Prawdy”. Omó-

red. nauk. A. Garlicki i in., Warszawa 1999; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Bank Polski S.A. 1924-1951*, Warszawa 1994; M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni 1920-1939*, Gdańsk 1999.

<sup>24</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 653, *Związek Legionistów Polskich. Korespondencja ze Starostwem Grodzkim w sprawie działalności*, bez pag.

<sup>25</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 189.

<sup>26</sup> N. N., *Ś.p. Maurycy Mexmontan. Przyczynek do dziejów udziału Finlandczyków w walce o niepodległość Polski*, „Niepodległość” 1937, t. 15, s. 98-104.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 26: „Upoważniono do tego posłów [Tomasza] Arciszewskiego i [Michała] Wyrostka”. Por. np.: *Kto był kim...*, s. 30, 560.

<sup>28</sup> Por. np. ibidem, s. 33-34.

<sup>29</sup> Np. Marian Zyndram-Kościałkowski.

<sup>30</sup> E. Kossewska, op. cit., s. 122.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 83.

wienie stosunku ZLP do partii i ruchów politycznych jest poprawne, acz chyba nieco zbyt wiele miejsca w stosunku do prawicy i centrum poświęcono klasowym związkom zawodowym.

Recenzowaną pozycję należy traktować jako „głos w dyskusji” na temat Związku Legionistów Polskich. Organizacja ta nadal oczekuje na kompleksowe opracowanie. Należałoby wówczas uwzględnić braki występujące w książce E. Kossewskiej. Mam tu na myśli przede wszystkim materiały przechowywane w archiwach regionalnych oraz akta także innych związków kombatanckich. Niewykluczone, że zadania tego mogłaby się podjąć Autorka wspomnianej monografii, tym bardziejże przeprowadzone badania i większość wniosków stanowiłyby dobrą bazę tego opracowania. Na koniec warto może podkreślić konieczność dalszego prowadzenia badań na szczeblu regionalnym, co niewątpliwie ułatwiłoby pracę autorowi komplementarnej monografii. Działalność organizacji byłych wojskowych na szczeblu lokalnym bądź regionalnym może być wdzięcznym tematem pracy magisterskiej. Nadal pozostają nieopracowane dzieje Związku Inwalidów Wojennych RP, czy Związku Hallerczyków.

Janusz Mierzwa  
Kraków

*Sowietsko-finlandskaja wojna 1939-1940*, sost. P. W. Pietrow, W. N. Stiepakow, t. I-II, Sankt-Pietierburg 2003, Izdatielstwo „Poligon”, 1.1, ss. 542, t. II, ss. 639

Wojna radziecko-fińska, zwana także zimową, trwająca od 30 listopada 1939 r. do 13 marca 1940 r., jest jednym z wydarzeń przełomu lat 30. i 40. XX w., które nieustannie budzą duże zainteresowanie zarówno środowiska profesjonalnych historyków, jak i szerokich kręgów zwykłych pasjonatów historii. Poza tym pozostaje ona wydarzeniem, nad historią którego badania trwały będą jeszcze wiele lat. Jest to związane przede wszystkim, jak w wielu innych przypadkach dotyczących historii Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych, z ogromnymi zaprzeczeniami i wręcz przekłamaniami historiografii radzieckiej. Musiało minąć 50 lat od zakończenia tej wojny, by, na fali przemian, które zapoczątkowane zostały pod rządami Michaiła Gorbaczowa, przede wszystkim tak zwanej *glasnosti* (jawności), historycy radzieccy, a po rozpadzie ZSRR rosyjscy, zaczęli mozolnie, na podstawie materiałów źródłowych, na nowo pisać historię zmagania radziecko-fińskich, ich genezy, przebiegu i następstw.

Strona fińska, a za nią historiografia zachodnia, dawno przedstawiła przebieg wydarzeń na podstawie własnych źródeł<sup>1</sup>. By obraz był pełen, brakowało publikacji i rzetelnej analizy ogromnego materiału źródłowego kryjącego się w archiwach ZSRR, a następnie jego spadkobierczyni — Rosji<sup>2</sup>. I choć w czasie ostatnich 15 lat badacze zrobili bardzo wiele, by zasoby tych archiwów trafiły do powszechnego obiegu naukowego, prace nad przedstawieniem pełnego

<sup>1</sup> Wykaz ważniejszej literatury fińskiej i źródeł opublikowanych do końca lat 80. XX w. znajdzie czytelnik w pracy: B. Piotrowski, *Wojna radziecko-fińska (zimowa), 1939-1940. Legendy, niedomówienia, realia*, Poznań 1997. Z prac historyków zachodnich ostatniego dziesięciolecia godna odnotowania jest monografia: C. Van Dyke, *Soviet Invasion of Finland, 1939-40*, Frank Cass Publishers 1997.

<sup>2</sup> Za najcenniejszą publikację zwartą, która ukazała się w Rosji należy uznać przygotowaną wspólnym, rosyjsko-fińskim wysiłkiem pracę: *Zimniaja wojna 1939-1940*, 1.1, *Politiceskaja istorija*, red. O. A. Rzeszewski, O. Wehvilajnen, t. II, I. W. *Stalin ifińskaja kampanija (Stienogramma sowieszczanijapri CKWKP(b))*, red. Je. N. Kulkow, O. A. Rzeszewski, Moskwa 1999.